KURJER WARSZAWSKI

D. 2. Lipca. — Rok 1836. Sobota.

№ 172.

Jutro, SS. Heliodor i Anatol. U Izral: post zburzenie Jerozo:

Już od dawnego czasu nie było w Warszawie tak powszechnego żalu iak teraz; w dniu wczorajszym oddaliśmy ziemi zwłoki zmarłego Gubernatora Woiennego Miasta Warszawy, Jenerał-Adjutanta, Jenerał-Porucznika Nikiasa Piotrowicza *Pankratjewa*. Po 2 miesięcznej ciężkiej chorobie, zszedł z tego świata dnia 16/28 Czerwca o godzinie kwadrans na 1szą po południu, w 49 roku życia swoiego. Zgon iego, był prawdziwie Chrześcjański, powszechnie opłakują go, iako stratę tak szanownego Męża, rzadkich przymiotów Ojca, dobrego i sprawiedliwego Zwierzchnika. Smętny obrzęd pogrzebu odbył się ze wszelkiemi honorami i okazałością. Nabalsamowane ciało zmarłego, wystawione było przez dwie doby w sali pałacu Bryłowskiego w ozdobnej trunnie. Sciany tej sali obite były czarnym kirem ozdobionym herbami, obok trunny mnogiem światłem gorzały iarzące świece. Służbowi Adjutanci i Urzędnicy, ciągle otaczali trunne; przez te dwa dni kilkadziesiąt tysięcy osób oboiej płci, spieszyło oddać cześć zwłokom zmarłego. JO. Xiążę *Feldmarszałek* Namiestnik Królestwa i dostojniejsze osoby, dali najpierwszy przykład rzetelnego żalu. Spokojność i uśmiech malowały się na twarzy zmarłego; najlepszy dowód bogobojnego zgonu i czystego sumienia. Wczoraj odbył się pogrzeb. O godz: 9 z rana zwłoki przy assystencji Najprzewielebniejszego Biskupa *Antoniego*, całego Duchowieństwa, JO. Xięcia Feldmarszałka Namiestnika Królestwa, Członków Rady Stanu, Rady Administracyjnej i całego Sztabu głównego, przeniesione zostały do Cerkwi z honorami wojskowemi, gdzie z całą okazałością Najprzewielebniejszy Biskup odprawił żałobne Nabożeństwo. Po skończonych exekwjach, Officerowie i bliższe osoby zmarłego, powtórnie wynieśli trunne na karawan. Około 12 godziny, rozpoczął się kondukt żałobny od Cerkwi za miasto do nowo utworzonego smętarza w Wolskiej fortyfikacji przy zakładaiącej się tam Cerkwi. Orszak pogrzebowy rozpoczęła Deputacja miasta, za nią postępowały 2 chóry Spiewaków, i Duchowieństwo, następnie 12tu Sztabs-Officerów i tyleż assystentów, nieśli na poduszkach ozdoby orderowe zmarłego. Nad trunną wznosił się baldakin, a przy trunnie na stopniach karawanu znajdowały się 4 osoby z liczby tych które zmarłego za życia otaczały; obok karawanu towarzyszyli Officerowie wyżsi i niżsi, dalej zaś Osoby należące do familji, Jenerałowie i znakomitsze osoby; zakończał kondukt Bataljon piechoty z chórem muzyki wojskowej i 5ciu działami. W przestrzeni 5ciu wiorst do smętarza, na ulicach i za rogatkami tysiące Ludu cisnęło się za karawanem, a drugie tyle było widzami z okien. Śmiało powiedzieć można że prawie całe miasto było w uczestnictwie pogrzebu powszechnie wielbionego Zwierzchnika. Najprzewielebniejszy Biskup *Antoni* i JO. Xiążę *Namiestnik* towarzyszyli zwłokom pieszo aż do miejsca pogrzebu. Za zbliżeniem się do fortyfikacji Wolskiej, Officerowie na rękach znieśli trunnę do grobu. Bataljon piechoty stanął w paradzie, i przy salwie z ręcznej broni i dział zwłoki złożono na wieczny spoczynek, a łzy skropiły mogiłę! Pokój popiołom! Pamięć zmarłego pozostanie w historji Ojczyzny i w sercach współobywateli. 29 lat wiernej nieskazitelnej i pożytecznej służby, wieloliczne wykonanie ważnych i trudnych obowiązków, cnoty domowe, uprzejmość dla równych i podwładnych, oto są Jego prawa do wdzięczności. Od młodego wieku poświęcił się zawodowi wojskowemu, i przebył go z honorem i sławą. Będąc w stopniu Porucznika już był Adjutantem znakomitego Wodza

Xięcia *Kotuzowa Smoleńskiego*. Przez 4 lata miał zaszczyt nosić godność Fligel-Adjutanta Jego Cesarskiej Mości w Bogu spoczywaiącego Cesarza ALEXANDRA Błogosławionego. Od roku 1831, był Jenerał-Adjutantem obecnie panuiącego MONARCHY. Po zawarciu pokoiu w Lutym 1828 r. z Persją, będąc pozostawiony z oddziałem wojska w prowincjach *Chojskiej* i *Urmijskiej*, zarządzał tym kraiem prawie rok cały. W r. 1829 po zaięciu miasta *Erzerum*, przeznaczony został na Gubernatora Woiennego tego miasta, i do miesiąca Lipca 1830, zarządzał Erzerumskim Paszalikiem. W r. 1831 od Kwietnia do Października, zarządzał za *Kaukazkim* kraiem, z władzą Jenerał Gubernatora, i dowodził wojskami tam będącemi, z prawami Dowódzcy oddzielnego korpusu. Od roku 1833, zostawał w obowiązkach Gubernatora Woiennego Warszawy. Wieloliczne nagrody Monarsze, były dowodami ciągłej łaski N. CESARZA dla niego. W 10 roku swej służby iuż był Jenerał-Maiorem; tak śpieszne posunięcie było skutkiem walecznych Jego czynów w wiekopomnej wojnie dla Ojczyzny. Nie wiednej tylko rozległej Rossji ubolewać będą nad Jego przedwczesnym zgonem; w Persji i w Azjatyckiej Turcji złożą winny hołd pamięci tak znakomitego Jenerała. Obszerniejsza wiadomość Nekrologiczna, wkrótce będzie czytelnikom udzieloną.

Wczoraj przy rozpoczęciu ciągnienia *Obligacji cząstkowych*, znaczniejsze wygrane padły iak następuie: Po złp. 150,000, na Nra 269,419, 291,939. Po złp. 25,000, na Nra 116,253, 186,340. Po złp. 14,000, na Nra 128,660, 135,210, 181,484, 182,087, 222,232. Zł. 7000 na Nr 242,770. Po zł. 4200, na Nra 4818, 17,515, 82,670, 148,090, 189,946, 284,228. Po zł. 2500, na Nra 4055, 4807, 4894, 8655, 31,354 45,321, 47,270, 47,283, 60,093, 116,266, 144,567, 162,890, 194,998, 209,813, 209,830, 219,966, 255,037, 275,105, 281,709, 281,711, 281,791, 283,098, 291,997. Po zł. 2100, na Nra 4076, 27,413, 29,480, 29,493, 34,319, 51,615 51,619, 51,641, 60,092, 61,429, 73,896, 75,449 80,410, 80,437, 84,080, 117,430, 117,455 117,479, 118,906, 144,527, 176,791, 178,419 178,486, 181,417, 181,426, 181,467, 186,353 188,450, 188,475, 189,990, 211,324, 219,988 222,494, 240,748, 263,637, 273,736, 275,192 283,056. — Przybyły z Płocka Doktor *Lubelski*, stoi w hotelu Niemieckim przy ulicy Długiej. — Wczoraj w Teatrze Rozmait: po *Terceni*, przywołana Terenia *Damse*. — *Kawiarnia Literacka*. Pod tą nazwą od kilkunastu lat znana Kawiarnia, z pod Nru 532 ulicy Podwal, przeniosła się na Krak: Przedmieście pod Nr 427 na 1sze piętro, 6ty dom od Poczty ku Bednarskiej ulicy, gdzie w sieni znajduie się Włoska galerja obrazów, a przed domem oświeca w nocy czerwonem światłem goreiąca lampa; drugi wchód od tyłu z Koziej ulicy przy arkadzie nad tąż ulicą na przeciwko bramy. Lokal porządnie nowo urządzony, posadzki froterowane, usługa spieszna. — Kurs wczorajszy: Dukaty holen: nowe zł. 19 gr. 18. Listy zasta: białe bez kuponu zł. 97 gr. 22 i pół, wartość kuponu gr. 3. Oblig: cząst: zł. 474.

Francja.— Król i Królowa *Belgiccy* przybyli 19 z. m. do zamku *Nejli*, i nazaiutrz z z Królestwem Francu:, oraz Xciem *Sasko-Koburskim* i synem iego wyiechali do zamku *Eu* do Normandji, za niemi udadzą się Marszałek *Żerar*, Prezes rady Ministrów i Hrabia *Montaliwet*. — Izba Parów odbyła 21 z. m. publiczne posiedzenie, dla ułatwienia zaległych proiektów. — Z kilku prowincji Francji doszły wiadomości o przerażaiących burzach, grzmotach i t. p. — Z *Bony* (w Algierskiem) odebrano wiadomość dnia 1go z. m., że obóz wytknięty przez Marszałka *Klozela*, wkrótce będzie ukończony; w bliskości tego obozu ma być założona wieś dla osadników. — Niedaleko *Bony* ubito lwicę nadzwyczaj dużą; nim została zabitą, skaleczyła kilku *Spahow*; tą walką dowodził ich przełożony; w czasie gdy położono lwicę, młody lew z nadzwyczajną zażartością wpadł na 3ch Spa-

now których skaleczył, lecz nakoniec żywcem go złapano i zaprowadzono do obozu Francuzkiego. — D. 22 z. m. pochowano zwłoki Xiędza *Sieye* z największą skromnością, 200 żołnierzy z garnizonu Paryzkiego otaczało karawan 4ro konny, z tego powodu że ten Xiądz był wielkim urzędnikiem Legji honorowej. — Marszałek *Klozel* wyiechał z Paryża do swoich dóbr, a potem uda się do Tulonu, zkąd wypłynie do Algieru. — Mówią, że do Paryża przybył śpieszny goniec od Xięcia *Orleańskiego*, a po oddaniu depeszy Krolowi, natychmiast wyiechał z powrotem do tegoż Xięcia; z tego powodu rozchodzą się rozmaite domysły.

Hiszpanja. — Według listów prywatnych z *Madrytu* 13 b. m., nowo mianowany Minister wojny *Mendes Wigo* właśnie przybył do tej stolicy, a Jenerał *Kordowa* wybierał się zaraz do swego głównego stanowiska, dokąd zamierzał przybyć 15 z. m. — Pułkownik *Kanowa* d. 15 zadał klęskę Karlistom, znajduiącym się pod dowództwem Pułkownika *Kwileza*, było to pod *Bariol* w *Aragonji niższej;* bitwa była zawzięta, Karliści utracili 100 ludzi ranionych i wziętych w niewolę. — Rząd Królowej *Izabelli* wysłał 2ch aientów do Londynu, dla zawarcia układów o pożyczkę 90,000,000 fran:. Jeden z tych aientów iest P. *Adagua*, niegdyś Bankier w Kadyxie. — Spodziewaią się w Madrycie, że wkrótce przyjdzie do bitwy między korpusem Anglo-hiszpań: pod dowództwem Jenerała *Ewansa*, a Karlistami pod St. *Sebastjanem*. — W *Saragosie* osądzono na śmierć Karlistę, który przed śmiercią oświadczył, iż odkryie ważne okoliczności, ieżeli będzie ułaskawiony, istotnie ów Karlista dotrzymał słowa, z powodu czego uwięziono wiele osób, oraz znaleziono w mieszkaniu ostatniego nader ważne listy które był ukrył, przeznaczone do Madrytu i do miast innych. — Do opisu Pana *Munoz* Małżonka Królowej Reientki, dodaią, że ma wpływ do działań politycznych i iemu przypisuią upadek *Mendizabala.* Nie przyjmuie atoli żadnego dostojeństwa, orderu, podarunku, i nadzwyczajnie iest bezinteressownym. Za ważną okoliczność uważaią, że nie iest osobistym nieprzyiacielem *Don Karola.* Mówią, że gdyby nie powiodło się rządowi Królowej, przeniosłaby się wraz z Panem *Munoz* do Włoch, maiąc iuż znaczne summy lokowane na różnych bankach.

Włochy. — D. 12 z. m. o godz: 3 rano, dało się uczuć w *Wenecji* dosyć silne wstrząśnienie ziemi, które trwało przez 8 sekund, w kierunku z zachodu na wschód; w domach wstrzęsły się sprzęty, dzwony bić zaczęły, a nawet kilkanaście osób leżących w łóżku, przez nagłe wstrząsienia były z nich wyrzucone; iednak to zjawisko natury nie zrządziło żadnej szkody; podobne wstrząśnienie dało się także uczuć w *Mantui.*

Anglja. — Dnia 18 z. m. odbyła się w Londynie wielka parada gwardji Królewskiej, na pamiątkę rocznicy bitwy pod *Waterloo*, Xżę *Oranji* znajdował się na tej świetnej paradzie po której udał się do Xcia *Welingtona*, który dawał wspaniałą ucztę; Officerowie znajduiący się w bitwie pod *Waterloo* byli do Xcia zaproszeni. — W Londynie są teraz tego zdania, że gdyby Izba wyższa nieokazała się powolniejszą względem prawa municypalnego Irlandzkiego, tylko obstawała koniecznie za przedsięwziętemi zmianami, w tej mierze Parlament zaraz prorogowany a w Listopadzie r. b. powtórnie zwołanym będzie. — 3ch Xiążąt *Perskich*, którzy, iak wiadomo, znajduią się w Londynie, podobaią się w salonach i są powszechnie chwaleni, iednak w nieobecności Posła Perskiego, nie mogli być dotąd przedstawieni dworowi. — Były Minister Francuzki skarbu Hra: *Diuszatel* przybył z Paryża do Londynu. — W czasie uczty którą dał Xżę *Welington* w rocznicę obchodu bitwy pod *Waterloo*, wystawiono kilkanaście świetnych serwisów, które ten Xżę otrzymał w podarunku od Monarchów. Gdy w czasie tej uczty Xżę spełnił za zdrowie Króla, odpowiedział Monarcha: „cieszę się bardzo znajduiąc się w gronie woiowników, którzy

przyczynili się do powszechnego pokoiu w Europie i oświadczam przytem, iż ten z wszystkich sił moich starać się będę utrzymać.“ — *Lipiński* wyiechał do *Manszestru* dla dania koncertu, a gdy wróci do Londynu da 2gi koncert, na którym także śpiewać będą najznakomitsi wirtuozi.

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Rościszewski Sędzia N. Jnst: z Wróblewa, Cieszkowski Jg: Dzie: z Seroczyna, Ejsmond Leopold Dzie: z Kozłowa.

DONIESIENIA.

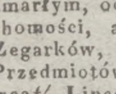
W dniu 22/4 o godzi: 12 z rana w Biórze Komis. Wtwa Mazo: przez publiczną głośną licytacją sprzedanych będzie 12 sztucców tombakowych mocno pozłacanych, składaiących się z 12tu noży, 12tu widelców i tyluż łyżek. Licytacja rozpocznie się od złp: 72.

W dalszym ciągu Licytacji Ruchamości po niegdy Andrzeiu Kraiewskim Aptekarzu pod Nr 408, zmarłym, odbywać się będzie sprzedaż tychże ruchomości, a mianowicie Mebli, Srebra, Zegarów, Zegarków, Szkła kryształowego, Faiansu i innych Przedmiotów, w Poniedziałek to iest: dnia 22 Czerwca/4 Lipca i w dniach następuiących r. b. od godziny 3 z południa; o czem Szanowna Publiczność zawiadomioną zostaie.



Pewnej Osobie zginął Puljares znacznej wielkości bronzowy, wytarty, z Papierami prawnemi i złp: 5 Bilet Kassowy, w dniu 27 z. m. Ktoby takowy znalazł raczy oddać za nagrodą pod Nr 276, przy ulicy Freta.

Potrzebny iest OFFICJALISTA Wiejski bezżenny do dozoru gospodarstwa, umieiący dobrze pisać i czytać aby mógł utrzymywać rachunki gospodarskie i w każdej potrzebie ułatwić czynności Wójta Gminy. Kto obowiązki te życzy sobie objąć, niechaj się zgłosi zaopatrzony w świadectwa dobre sprawowanie i uzdatnienie stwierdzaiące, przy ulicy Elektoralnej pod Nr 760, na pierwsze piętro.



Dom na Pradze przy Warszawie pod Nr 251 stoiący, na zł: 6,442 oszacowany, wraz z summą z Towarzystwa Ogniowego i z kwotą na wsparcie Mieszkańców Pragi iuż ustanowioną w ogóle 15,137, wynoszących, przez publiczną Licytacją w Trybunale Warszawskim w dniu 5 Lipca r. b. po południu o godzinie 4 sprzedany będzie, o czem chęć kupna maiących uwiadamia.

NACZYNIA dębowe, tak zwane RUMSZTUKI Angielskie mało używane, opatrzone żelaznemi obręczami, trzymaiące od 100 do 112 garncy i więcej, są do sprzedania za umiarkowaną cenę w fabryce Porteru podpisanych przy ulicy Krochmalnej i Ciepłej pod Nr 1108. *Schaeffer et Glimpf.*

Dnia 1 Lipca 1836 roku, z domu przy ulicy Podwal pod Nr 497, zbiegła WIEWIORKA, łatwo ią można poznać, bo iest nadzwyczajnie ugłaskana, ma na szyi znaki od obrózki, nogi zadnie i ogonek ma bardzo długie, iest ieszcze tak młodziuchna, że nie niemoże sama z łatwością rozgryść orzecha. Kto ią złapał a przyniesie pod Numer wyż oznaczony do Stróża, może być pewnym dobrej nagrody i podziękowania.



Hejnikowski Restaurator oddawna zamieszkały pod Nr 609 przy ulicy Bielańskiej, przenosi swą Restauracją w dniu 3 Lipca r. b. do Hotelu Niemieckiego pod Nr 584 przy ulicy Długiej, gdzie iak dawniej, tak i teraz będzie można dostać każdego dnia i w każdej porze świeżych i zdrowych Potraw przy rychłej usłudze, a to wszystko za pomierne ceny; a co zaś do Ambonowanych Osób, przyjmuie się na różne ceny podług umowy polecaiąc się Szano: Publiczności na łaskawe od dawna ich względy.

PASZPORT należący do Stanisława Przysiedzkiego, można odebrać w Drukarni Kurjera.

Dnia wczorajszego z rana około Poczty, zabłąkał się PIESEK biały z uciętym ogonem i czarnemi uszkami także obciętemi. Ktoby takowego przytrzymał, niech odda pod Nr 589, do Handlu W. Hempel et Kom: za przyzwoitą nagrodą.

Jutro u Rogaskiego przy ulicy Długiej Nr 550. SNIADANIE: Gęś młoda fasszero: z makar: włos:, Gołąbki z rożna szpikowa:, Polędwica z rożna z kartofelka: młod:, Potrawa z kaczek z grosz:, Flaki z pieca i zwyczaj:, Kotlety cielę: z groszkiem, Ciasto z pieca, Zupa rako: i Rosoł. KOLACJA: Węgorz marynowa:, Zrazy a la nelson, Rozbratel.

Wczoraj wyciągnięte Nra 37.—42.—82.—27.—69.

Dziś rano ciepła stopni 7. Wczoraj w południe 16.

TEATR WIELKI. Jutro *Fra Djawolo.*

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro *Nikt mni nieznа. Rano i Wieczor.* 1szy raz nowa Komedja *Podstarzała Panna.*

FOXAL. Jutro *Faierwerk, Balony, Szybkobiegacz.*

KRÓLIKARNIA. Jutro *Faierwerk* bezpłatny.